

**PROTOKÓŁ Nr XXXVI/2009**  
**z sesji Rady Powiatu w Ostródzie**  
**z dnia 29 grudnia 2009r.**

Obrady rozpoczęto o godz. 11.10, zakończono o godz. 16.10.  
Podjęto uchwały od Nr XXXVI/175/2009 do Nr XXXVI/179/2009.

W sesji uczestniczyło 23 radnych, zgodnie z listą obecności, która stanowi załącznik nr 1 do protokołu.

Przewodniczący Rady Powiatu Bogdan Purzycki otworzył XXXVI sesję Rady Powiatu w Ostródzie, powitał radnych, pracowników starostwa i zaproszonych gości oraz na podstawie listy obecności stwierdził quorum, przy którym może obradować i podejmować prawomocne uchwały Rada Powiatu.

Na sekretarza obrad Przewodniczący powołał radnego Cezarego Wawrzyńskiego.

Następnie przedstawił wniosek Zarządu Powiatu o rozszerzenie porządku obrad poprzez dodanie nowego punktu nr 2 w brzmieniu: „Informacja Komendanta Komendy Powiatowej Policji na temat podsumowania współpracy z samorządem Powiatu Ostródzkiego”.

Wniosek stanowi załącznik nr 2 do protokołu.

Podczas głosowania na sali obecnych było 23 radnych.

Rada jednogłośnie wyraziła zgodę na rozszerzenie porządku obrad.

Przewodniczący przedstawił porządek obrad, który brzmiał następująco:

1. Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji.
2. Informacja Komendanta Komendy Powiatowej Policji na temat podsumowania współpracy z samorządem Powiatu Ostródzkiego.
3. Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie powiatu na 2009 rok.
4. Podjęcie uchwały w sprawie ustalenia wykazu wydatków niewygasających z upływem roku budżetowego 2009 i ustalenia planu finansowego tych wydatków.
5. Uchwalenie budżetu Powiatu Ostródzkiego na 2010 rok, w tym podjęcie uchwały.
6. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały określającej zadania z zakresu rehabilitacji zawodowej i społecznej, na realizację których przeznaczają się środki Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w 2009 roku.
7. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia opinii o projekcie uchwały Rady Gminy w Łukcie dotyczącej likwidacji Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej o nazwie „Gminny Ośrodek Zdrowia w Łukcie”.
8. Sprawozdanie z działalności Zarządu Powiatu w okresie między sesjami i z realizacji uchwał Rady.
9. Interpelacje, zapytania i wnioski radnych.
10. Sprawy różne.

Uwag do porządku obrad nie zgłoszono.

Pierwszym punktem porządku obrad było przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji.

Uwag do protokołu nie zgłoszono.

Podczas głosowania na sali obecnych było 22 radnych.

Rada, 19 głosami „za”, przy 3 głosach „wstrzymujących się”, przyjęła protokół z XXXV sesji.

Drugim punktem porządku obrad była informacja Komendanta Komendy Powiatowej Policji Tomasza Klimka na temat podsumowania współpracy z samorządem Powiatu Ostródzkiego.

Informacja stanowi załącznik nr 3 do protokołu.

Starosta Włodzimierz Brodiuk, w imieniu samorządu Powiatu Ostródzkiego podziękował policji w Ostródzie i w Morągu za dobrą współpracę. Na ręce Komendanta przekazał wszystkim policjantom w Nowym Roku 2010 życzenia dobrej współpracy, jak najmniej dziwnych zdarzeń, z którymi czasami spotykają się w naszym powiecie oraz zdrowia.

Następnym punktem porządku obrad było podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie powiatu na 2009 rok.

Skarbnik Powiatu Bożena Szewczyk poinformowała, że ostatnie zmiany w budżecie, które Rada uchwaliła 22 grudnia br., zamknęły budżet deficytem w wysokości 6 780 255 zł i miały to być ostatnie zmiany w tym roku. Jednak w dniu dzisiejszym Zarząd zatwierdził następujące poprawki do budżetu, które są konieczne do zamknięcia budżetu:

- 1) otrzymaliśmy środki z PFRON-u na likwidację barier transportowych w wysokości 13 500 zł. Ta dotacja nie została wykorzystana w tym roku i znalazła się w wykazie wydatków niewygasających. Jest potrzeba wprowadzenia tej kwoty do budżetu po stronie dochodów i wydatków, jako dotacja dla Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Morągu,
- 2) wniosek dyrektora Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Ostródzie o przesunięcie z paragrafu rzeczowego kwoty w wysokości 13 500 zł na inwestycje pn. „Zakup i montaż anteny TV kablowej” w internacie. Ta inwestycja również znalazła się w wykazie wydatków niewygasających.

Poinformowała, że deficyt pozostaje bez zmian. Do projektu uchwały, którą radni otrzymali przed rozpoczęciem sesji, dołączone są trzy załączniki.

Przewodniczący otworzył dyskusję w tym temacie.

Radny Bogusław Fijas powiedział, że w zmianach w budżecie z 22 grudnia br. w ochronie zdrowia w wynagrodzeniach osobowych jest zapisana kwota 40 800 zł. Jest to kwota dla przewodniczącego rady nadzorczej, podczas, gdy radny we wrześniu na pytanie, czy dalej pan Karp otrzymuje wynagrodzenie, usłyszał, że nie otrzymuje. Natomiast w dzisiejszym projekcie uchwały jest kwota 50 800 zł w tym paragrafie. Radny zapytał, skąd te różnice w kwotach i czy pan Karp lub inna osoba otrzymuje dalej to wynagrodzenie z tego paragrafu.

Skarbnik Bożena Szewczyk odpowiedziała, że umowa została z panem Karpem rozwiązana. Plan nie został skorygowany, ponieważ nie było takich potrzeb, jeżeli chodzi o przesunięcia, będzie po prostu niewykorzystany na koniec roku w pełni. Do czerwca były wypłaty, a w dalszych miesiącach tego roku będzie to oszczędność dla budżetu i o tyle pomniejszy deficyt. Wiele paragrafów w budżecie będzie niewykorzystanych. Będą oszczędności na przykład na wynagrodzeniach w starostwie, bo były zaplanowane wcześniej etaty, które nie zostały wykonane, np. audytor, odprawy emerytalne. Co roku budżet jest wykonany niżej niż jest planowany, jest lepsza pozycja wyjściowa na przyszły rok. Tam, gdzie były potrzeby przesunięcia, Rada dokonała tego na poprzedniej sesji, tu nie było takiej potrzeby i ten paragraf będzie niewykorzystany w pełni.

Starosta Włodzimierz Brodiuk powiedział, że misja pana Karpa, przewodniczącego rady nadzorczej skończyła się i zostało to już powiedziane na sesji. Nie ma potrzeby wracania do tego.

Przewodniczący ogłosił 5 minut przerwy w obradach w celu sprawdzenia przez panią Skarbnik zapisów w budżecie.

Po przerwie Przewodniczący wznowił obrady o poprosił o zabranie głosu panią Skarbnik.

Skarbnik Bożena Szewczyk wyjaśniła, że zwiększenie, które zauważył radny, dotyczyło programu uzależnień. Jako wynagrodzenie dla pana Karpa, zostało opłaconych 6 rachunków na łączną kwotę 20 400 zł, bo tak się zakończyła z końcem czerwca umowa. Wykonanie na dzień dzisiejszy w tym paragrafie jest w wysokości 44 570 zł i kwota 6 000 zł będzie wolna, niewykonana. Kwota w wysokości 24 170 zł dotyczy wykonania zadań, które nadzoruje wydział oświaty, czyli program uzależnień.

W związku z brakiem dalszych zgłoszeń, przewodniczący zamknął dyskusję w tym temacie i odczytał projekt uchwały.

Podczas głosowania na sali obecnych było 23 radnych.

Uchwała Nr XXXVI/175/2009 w sprawie zmian w budżecie powiatu na 2009 rok, została podjęta 22 głosami „za”, przy 1 głosie „wstrzymującym się” i stanowi załącznik nr 4 do protokołu.

Kolejnym punktem porządku obrad było podjęcie uchwały w sprawie ustalenia wykazu wydatków niewygasających z upływem roku budżetowego 2009 i ustalenia planu finansowego tych wydatków.

Radna Wanda Łaszewska, Przewodnicząca Komisji Budżetu i Gospodarki, poinformowała, że komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Radny Ryszard Bogucki, Przewodniczący Komisji Spraw Społecznych, Porządku Publicznego i Zdrowia poinformował, że na wspólnym posiedzeniu komisji: Rolnictwa, Środowiska i Geodezji, Oświaty, Kultury i Sportu oraz Spraw Społecznych, Porządku Publicznego i Zdrowia, projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie.

Skarbnik Bożena Szewczyk przypomniała, że na posiedzeniach komisji uprzedzała radnych, że plan wydatków niewygasających może się zmienić, ponieważ jest to koniec roku i każdy dzień niesie nowe zmiany. Ten wykaz omawiany na komisjach znacznie uległ zmianie i Zarząd na dzisiejszym posiedzeniu zatwierdził 18 zadań niewygasających w 2009 roku. Radni przed rozpoczęciem sesji otrzymali pełny wykaz zatwierdzony przez Zarząd. Na wszystkie zadania są już podpisane umowy, a kwoty są już po przetargach.

Przewodniczący otworzył dyskusję w tym punkcie.

Radny Bogusław Fijas prosił o wyjaśnienie, dlaczego w wykazie znalazło się zadanie pn. „Wydanie kalendarza „Panorama Powiatu Ostródzkiego”

Skarbnik Bożena Szewczyk poinformowała, że Zarząd otrzymał z promocji wniosek o zawieszenie tej kwoty, ponieważ kalendarz, który został wydany, jest z błędami. Dlatego kwota do wypłaty w wysokości 17 600 zł jest wstrzymana.

W związku z brakiem dalszych zgłoszeń, Przewodniczący zamknął dyskusję w tym temacie i odczytał projekt uchwały.

Podczas głosowania na sali obecnych było 23 radnych. Uchwała Nr XXXVI/176/2009 w sprawie ustalenia wykazu wydatków niewygasających z upływem roku budżetowego 2009 i ustalenia planu finansowego tych wydatków, została podjęta jednogłośnie i stanowi załącznik nr 5 do protokołu.

Następnym punktem porządku obrad było uchwalenie budżetu Powiatu Ostródzkiego na 2010 rok, w tym podjęcie uchwały.

Skarbnik Bożena Szewczyk powiedziała, że radni otrzymali tylko tekst uchwały budżetowej bez załączników, ponieważ uchwalany w dniu dzisiejszym budżet nie odbiega od projektu. Jest to ten sam budżet, jaki radni otrzymali w listopadzie, jako projekt budżetu. Tekst uchwały radni otrzymali, ponieważ w § 1 i § 2 dodano załączniki 1a i 2a. Te załączniki są, nie były tylko wymienione w treści uchwały. Radni otrzymają uchwalony budżet w całości.

Radny Ryszard Bogucki, Przewodniczący Komisji Spraw Społecznych, Porządku Publicznego i Zdrowia poinformował, że na wspólnym posiedzeniu komisji: Rolnictwa, Środowiska i Geodezji, Oświaty, Kultury i Sportu oraz Spraw Społecznych, Porządku Publicznego i Zdrowia, projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie 6 głosami „za”, przy 7 głosach „wstrzymujących się”.

Radna Wanda Łaszkowska, Przewodnicząca Komisji Budżetu i Gospodarki, poinformowała, że komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały większością głosów. Wniosków zgłoszonych przez członków komisji Budżetu, jak również przez inne komisje, nie było.

Następnie głos zabrał Starosta Włodzimierz Brodiuk.

Wystąpienie Starosty stanowi załącznik nr 6 do protokołu.

Przewodniczący przedstawił opinie Regionalnej Izby Obrachunkowej w Olsztynie o projekcie budżetu Powiatu Ostródzkiego na rok 2010 oraz o możliwości sfinansowania deficytu.

Uchwały: Nr RIO.IV-0120-389/09 oraz Nr RIO.IV-0120-390/09 stanowią załącznik nr 7 do protokołu.

Następnie otworzył dyskusję w tym punkcie.

Radny Grzegorz Socha złożył wniosek o dokonanie zmian w projekcie budżetu dotyczących wprowadzenia nowego zadania inwestycyjnego pn. „Dokumentacja na remont mostu w ciągu ulicy Pułaskiego w Ostródzie”, a w związku z tym zwiększenie nakładów w rozdziale 614, § 6050 o kwotę 250 000 zł. Jako źródło finansowania radny zaproponował przesunięcie tych środków z promocji powiatu: z § 4170 – 50 000 zł, z § 4210 – 100 000 zł, z § 4300 – 100 000 zł. Radny stwierdził, że nie wpisanie tej inwestycji do projektu budżetu jest przeoczeniem Zarządu, ponieważ w odpowiedzi z 27 stycznia 2009r. na wniosek radnego o wpisanie tej inwestycji, Starosta poinformował, że będzie ona ujęta w planie budżetu na rok 2010.

Powiedział, że proponuje takie zmiany, ponieważ inwestycje są mu bardzo bliskie ze względu na posiadane wykształcenie w tym kierunku, jak również odpowiednią praktykę zawodową. Stwierdził, że przesunięcie środków z promocji na to zadanie spowoduje najmniejszą szkodę dla budżetu i zostanie kwota zbliżona do kwoty w pierwotnym budżecie na 2009 rok. Poza tym, promocję powiatu wykonują również inne samorządy z powiatu. Radny, odnosząc się do wypowiedzi Starosty na sesji 24 listopada br., podczas której Starosta oskarżył radnego o wspomaganie destrukcji, stwierdził, że stara się wypowiadać merytorycznie i jeśli zabiera głos, to w tematach, o których posiada jakieś wiadomości, czyli inwestycje, inwestycje drogowe.

Odnosząc się do stwierdzenia Starosty na temat inwestycji drogowych, radny powiedział, że faktycznie, nakłady wcześniej były mniejsze, teraz są wyższe, ale to przede wszystkim, oprócz woli i determinacji Zarządu Powiatu i pani dyrektor ZDP, są obecnie inne możliwości pozyskiwania środków, które należy maksymalnie wykorzystywać. Powiedział, że analizował budżet na 2009 rok i nie mógł się doszukać tych 14 300 000 zł na inwestycje, o których mówił Starosta. Wnioskował o przygotowanie radnym na najbliższą sesję wykazu inwestycji z ostatnich trzech lat, z ich wartością, środkami zewnętrznymi z podziałem na źródła. Powiedział, że znalazł na stronie Zarządu Dróg Powiatowych kwotę 14 380 000 zł w 2009 roku, ale w tej kwocie znajdowała się kwota 3,9 mln zł na zadanie realizowane wspólnie z gminą miejską na zmiany organizacji ruchu w rejonie przejazdów PKP i pojawiała się ona trzykrotnie: w 2007, 2008 i 2009 roku. Stwierdził, że w ostatnich trzech latach powiat przekazał ok. 600 000 zł środków własnych na inwestycje drogowe w Ostródzie, natomiast miasto na drogi powiatowe w tym okresie przekazało ponad 6 mln zł. W okresie 10-letnim powiat wydał 1,5 mln zł środków własnych na infrastrukturę drogową w Ostródzie, a miasto – 13 mln zł. Stwierdził, że po tej wypowiedzi mieszkańcy oceniają, czy radny jest destruktoem, czy nie.

Starosta Włodzimierz Brodiuk powiedział, że nigdy nie mówił publicznie i nie uważał radnego za destruktora. Stwierdził, że przewodniczący nie powinien w punkcie dotyczącym budżetu na 2010 rok, dopuszczać dyskusji na temat wypowiedzi

z poprzedniej sesji. Powiedział, że radny chyba się pomylił mówiąc, że zaniebdywane są sprawy drogowe w Ostródzie, ponieważ wszyscy są równo traktowani. Ponad 700 km dróg w Powiecie Ostródzkim, to oprócz Powiatu olsztyńskiego, najwięcej spośród powiatów województwa warmińsko-mazurskiego. Ważną strategicznie gminą dla tego powiatu jest Ostróda, jak również Grunwald, Morąg, Dąbrówno, Miłakowo, Małdyty – wszędzie mieszkają ludzie. W niektórych miejscach nawet nie słyszeli o budowie dróg przez powiat – „taki temat zastałem”. Zarząd pochyla się nad propozycjami zgłaszanymi przez każdego. Powiedział, że na inwestycje w 2007 roku przeznaczono w powiecie 239 827,60 zł. Obecnie mówimy o kwotach milionowych. Starosta powiedział, że informację dotyczącą inwestycji otrzyma radny na następnej sesji. Zdaniem Starosty, współpraca jest najważniejszą rzeczą, jaka powinna charakteryzować samorządy. Powiedział, że pierwszą rzeczą, z którą zwrócił się, będąc Starostą Ostródzkim, była współpraca. Samorząd miejski ma tylko swoje drogi, a powiatowy ma w 9 gminach te drogi, tj. 700 km dróg.

Radna Wanda Łaskowska stwierdziła, że taki wniosek mógł radny Socha zgłosić na posiedzeniu komisji, bo po to są komisje. Można wtedy dyskutować i wnioskować o korekty i przesunięcia.

Wicestarosta Zbigniew Połoniewicz stwierdził, że radny dlatego zwrócił się z wnioskiem na sesji, ponieważ są kamery, a na komisji kamer nie było.

Radna Elżbieta Głowacka-Kutarba złożyła wniosek o wpisanie do budżetu powiatu na 2010 rok następujących zadań:

- 1) wykonanie nakładki na drodze Bramka-Tarda-Miłomłyn-Samborowo na kwotę 300 000 zł,
- 2) dotacja dla samorządu morąskiego z przeznaczeniem na remont izby przyjęć w szpitalu w Morągu na kwotę 400 000 zł.

Jako źródło finansowania powyższych zadań, radna podała dział 750, rozdział 75020 wydatki inwestycyjne – „koszarowiec”. Stwierdziła, że podała takie źródło finansowania, ponieważ nie widzi przy tej inwestycji możliwości pozyskania środków z zewnątrz. Powiedziała, że jeśli znajdzie się możliwość pozyskania na tę inwestycję środków z zewnątrz, wówczas radni przychylią się do tej inwestycji. Stwierdziła również, że radni pracują nie tylko na posiedzeniach komisji, ale również na sesjach.

Starosta Włodzimierz Brodiuk stwierdził, że zdziwiony jest wypowiedzią radnej, bo nie mówiła o tym na posiedzeniu Zarządu Powiatu, którego jest członkinią i jedną z pięciu osób, które tworzyły projekt budżetu. Środki zewnętrzne na „koszarowiec” już się nie znajdują, powiat musi o nie zadbać sam. Parę lat temu, czyli od 2003 roku, była możliwość pozyskania środków zewnętrznych. Starosta apelował do radnych o dyskusję na posiedzeniach komisji, na których jest możliwość merytorycznej konsultacji z pracownikami.

Radny Stanisław Siwkowski powiedział, że w projekcie budżetu na 2010 rok nie znalazł kwoty, o którą 25 września br. występował Burmistrz Miłomłyna. Wniosek dotyczył dofinansowania bieżącego utrzymania ulic powiatowych w mieście Miłomłyn o długości 6 707m oraz 7 691m<sup>2</sup> chodników w kwocie 112 158,60 zł. Kwota ta została podzielona następująco: sprzątanie ulic 1 raz w miesiącu – 0,80 zł za 1mb, tj. 64 387 zł, sprzątanie chodników – 0,40 zł za 1 m<sup>2</sup> latem i 0,60 zł zimą, tj. 41 000 zł, oczyszczenie 4 przystanków autobusowych – 0,75 zł za m<sup>2</sup>, tj. 6 240 zł. Bieżące

utrzymanie ulic powiatowych należy do zadań własnych powiatu, nie mniej jednak od powstania powiatu, realizacją tego zadania zajmował się samorząd gminy. Z uwagi na trudności związane z obecnym kryzysem, gmina zmuszona jest prosić o refundację poniesionych kosztów. W zestawieniu nie ujęto kosztów związanych z utrzymaniem trawników i żywopłotów. Radny wnioskował również o zaplanowanie w budżecie środków na remont cząstkowy ulicy Twardej, a przede wszystkim wymiany krawężników drogowych, które się rozsypują oraz naprawienie nawierzchni wokół studzienek kanalizacyjnych i wykonanie nakładki bitumicznej na ulicy Tartacznej na odcinku 300 m od skrzyżowania z ulicą Pasłęcką w kierunku Zalewa. Powiedział, że zabierał głos w tej sprawie na komisji, ale nie uzyskał odpowiedzi. Odpowiedzi na pismo gmina również nie otrzymała. Radny proponował, aby środki na te zadania w kwocie 200 000 zł, tj. 112 000 zł na bieżące utrzymanie ulic i 88 000 zł na wykonanie nakładki na odcinku ulicy Tartacznej, przesunąć z działu 75020.

Dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych Małgorzata Ostrowska odpowiedziała, że wszystkie wnioski do budżetu powiatu na 2010 rok na kwotę ok. 90 mln zł były przedstawiane na posiedzeniu Zarządu. Odpowiedzi na poszczególne wnioski będą udzielane po zatwierdzeniu przez Radę budżetu. Pomimo dużych potrzeb na drogach powiatowych, w przetargu na przyszły rok dotyczącym sprzątnięcia ulic, ujęte zostały ulice w Morągu, Miłomłynie i Miłakowie. W ramach oszczędności będą to główne ciągi ulic sprzątnięte 1 raz w miesiącu.

Starosta Włodzimierz Brodiuk stwierdził, że jeśli chodzi o sprzątnięcie ulic w Ostródzie, to stawał ten temat wielokrotnie na posiedzeniu Zarządu. Na utrzymanie tych ulic powiat przez wiele lat przeznaczał 220 000 zł, również na 2007 rok była zaplanowana ta kwota. Propozycja Urzędu Miasta, aby ta kwota na 2008 rok wynosiła 1 mln zł, bardzo zdziwiła Zarząd. Rada wyraziła zgodę na przekazanie 1 mln zł, ale obecnie na 2010 rok propozycja wynosiła 2 mln zł. Jest to bardzo duży wzrost z 220 000 zł do 2 mln zł i tu już Zarząd, jak również radni, nie wyrazili zgody. Radni koalicyjni, jak również z opozycji, byli bardzo zdziwieni, dlaczego tak się dzieje. Zdaniem Starosty, ten 1 mln zł był adekwatny do potrzeb. To miasto trzeba utrzymywać w czystości, jak również wiele innych miast Powiatu Ostródzkiego. Stwierdził, że jest za tym, żeby dać wszystkim, ale potrzeby są na kwotę 90 mln zł. Powiedział, że Zarząd z rozwagą podejdzie do wniosku radnego Siwkowskiego i z tych pieniędzy, które są zaplanowane, na pewno jakaś część pójdzie na Miłomłyn.

Radny Jan Kacprzyk przedstawił pismo Wójta Gminy Grunwald z grudnia 2008r. , w którym zwraca się z prośbą o udział we współfinansowaniu kosztów budowy zatoki autobusowej przy drodze powiatowej Szczepankowo –Gierzwałd –Pacółtowo w miejscowości Gierzwałd. Poinformował, że w odpowiedzi z dnia 23 lutego 2009r. Starosta zapewnił, iż ta inwestycja zostanie ujęta do przyszłorocznego budżetu. W związku z tym, że w projekcie budżetu powiatu na 2010 rok nie ma tej inwestycji, radny złożył wniosek o zapisanie w budżecie ok. 100 000 zł na budowę zatoki autobusowej w miejscowości Gierzwałd. Środki na ten cel radny proponował przesunąć z rezerwy budżetowej. Zapytał również o wyjaśnienie dotyczące wypowiedzi Starosty w mediach na temat udziału powiatu we współfinansowaniu imprezy grunwaldzkiej w 2010 roku.

Dyrektor Małgorzata Ostrowska potwierdziła, że taki wniosek był złożony, na który Starosta odpowiedział, że taka propozycja będzie do projektu budżetu na 2010 rok. Jednak propozycji było na kwotę 90 mln zł i do planu ta inwestycja nie weszła. W międzyczasie na terenie Gminy Grunwald została wykonana nakładka, z 50% dofinansowaniem Urzędu Marszałkowskiego. W projekcie budżetu jest ujęta budowa chodnika w miejscowości Stębark, z dofinansowaniem Urzędu Marszałkowskiego (koszt ok. 500 000 zł, na którą Gmina wykonała dokumentację. W tym zadaniu ujęty jest również parking na terenie Gminy Grunwald z dofinansowaniem Wójta.

Inspektor w Biurze promocji Powiatu Henryk Kropidłowski odpowiedział, że od 1,5 roku trwają przygotowania do obchodów 600-letniej rocznicy Bitwy pod Grunwaldem w 2010 roku. W tym celu na szczelbu Marszałka został powołany specjalny komitet organizacyjny tych obchodów. Różne samorządy, nie tylko z naszego województwa, też biorą udział w tych obchodach. Powiat Ostródzki zarezerwował kwotę 60 000 zł na przeprowadzenie działań związanych z Ostródą, czyli: przemarsz Komturii Ostródzkiej na pole bitwy, zdobycie Zamku Ostródzkiego przez wojska Mikołaja z Durąga oraz symboliczne złożenie zwłok komturów Ostródzkiego i Ulricha von Jungingena.

Radny Cezary Wawrzyński powiedział, że Starosta jest zaskoczony prośbą gminy miejskiej o dodatkowy milion złotych na bieżące utrzymanie dróg powiatowych w Ostródzie. Zgodnie z tym, co powiedział radny Socha, miasto dołożyło kilkanaście milionów, jeżeli chodzi o środki inwestycyjne. Zarząd Powiatu jest w posiadaniu informacji i wie, że bieżące utrzymanie dróg powiatowych w Ostródzie kosztowało miasto w tym roku 2,1 mln zł. Milion złotych nawet nie pokrywa połowy tych kosztów. Samorząd miejski nie chce zarabiać na drogach powiatowych, tylko chce ograniczyć koszty, bo ma własne wydatki i własne zadania, które musi wykonywać. Powiedział, że Starosta kłamie, ponieważ radny Socha, jak również radny Kacprzyk, odczytali odpowiedzi dotyczące ujęcia w budżecie inwestycji, których nie ma w tym budżecie. Nieprawdą jest też, że na drogi zostało w 2009 roku wydane 14 300 000 zł. Stwierdził, że Starosta nie ma jakiegokolwiek wiarygodności, jeśli chodzi o podawanie liczb. Prosił o przedstawienie na następnej sesji sprawozdania dotyczącego inwestycji drogowych. Zdaniem radnego, na komisjach można składać wnioski, ale nie ma takiego obowiązku, ponieważ sesja jest podstawą pracy radnego. Powiedział, że nie jest członkiem Komisji Budżetu, więc nie mógł na posiedzeniu tej komisji składać wniosków do budżetu, ale liczył, że pani Przewodnicząca Komisji Budżetu zajmie się uchwałą budżetową i porówna uchwałę z grudnia 2008r. na 2009 rok z obecnym projektem. To powinien być punkt wyjścia. Poparł wniosek radnego Sochy o remont mostu w ciągu ulicy Pułaskiego i stwierdził, że składał takie wnioski w 2007 i 2008 roku. Powiedział, że Ostródzie grozi paraliż komunikacyjny, ponieważ niedługo będzie tylko jeden most, tj. przy ul. Drwęckiej, co było mówione już 2-3 lata temu. Nie znalazło to odzwierciedlenia w budżecie, chociaż w styczniu 2009 roku wyszła kłamliwa decyzja Zarządu, że znajdzie się to w projekcie budżetu. Radny wnioskował o wykreślenie punktu 4 w § 5 uchwały, ponieważ nie jest podana kwota limitu. Powiedział, że limit wiąże się z określoną kwotą, więc trzeba wpisać kwotę lub wykreślić ten punkt. W § 12 pojawiło się poręczenie w wysokości 5 mln zł. Tego zapisu w poprzedniej uchwale budżetowej nie było i tym Komisja Budżetu powinna się zająć. Radny wnioskował o wykreślenie w § 12 ust.2 w brzmieniu: „Określa się łączna kwotę poręczeń i gwarancji udzielonych w roku budżetowym 2010 w wysokości 5 000 000 zł.” Stwierdził, że w załączniku Nr 2a jest zapisane co innego



niż w załączniku 13a, jeżeli chodzi o wydatki bieżące i wydatki majątkowe. Powiedział, że Starosta „obiecował lej pieniędzy” m.in. na „koszarowiec”, a okazało się, że trzeba było uzupełnić termomodernizację kredytem komercyjnym. W załączniku inwestycyjnym nie ma żadnych środków przeznaczonych w 2011 roku na „koszarowiec”, natomiast przewiduje się w 2012 roku kwotę 4 600 000 zł. To oznacza, że te pieniądze uchwalone na 2010 rok w kwocie 2 400 000 zł zostaną zamrożone na parę lat, ponieważ ten budynek zostanie zasiedlony najwcześniej w 2012 roku. W roku 2012 są wpisane również inne zadania inwestycyjne na łączną kwotę ponad 10,5 mln zł. W załączniku Nr 13a od roku 2011 wszędzie jest kwota 5,8 mln zł. Na promocję rok temu w grudniu uchwalono 325 000 zł, więc jest to wzrost o 84,5% a nie o 40%. Na stronie 11 części opisowej jest uzasadnienie tych 601 000 zł planowanych na promocję środków, czyli działanie odpowiadające kierunkom zawartym w Strategii Rozwoju Powiatu Ostródzkiego na lata 2001 – 2015. Jeżeli ktoś powołuje się na tę strategię, to zdaniem radnego, ten dokument jest mu znany. W tej strategii są zadania promocyjne, a przede wszystkim Centrum Edukacji Ekologicznej w Faltyjankach, które to Centrum za chwilę Rada głosując przeznaczy do sprzedaży. Apelował o to, żeby nie oszukiwać radnych i mieszkańców.

Skarbnik Powiatu Bożena Szewczyk powiedziała, że na komisjach radni mieli informację, iż zapis dotyczący strategii pojawił się omyłkowo i będzie wykreślony. Jeżeli chodzi o zapis dotyczący limitów, to na dzień dzisiejszy te limity są trudne do ustalenia i było nawet przyzwolenie Regionalnej Izby Obrachunkowej, żeby wpisać bez kwoty, jednak nie ma przeszkód, aby ten punkt wykreślić. Przyznała rację radnemu, mimo, że RIO pozytywnie zaopiniowała ten projekt uchwały. W prognozie sytuacji finansowej w latach, w wydatkach majątkowych, jest to założenie czysto teoretyczne. Założony tam został przy inwestycjach udział własny, nie ma wprowadzonych dotacji, bo później ta prognoza na każdy rok jest aktualizowana. Poziom udziału własnego do inwestycji został określony bezpieczny dla budżetu. 5 mln zł poręczenia jest to decyzja Zarządu. Poręczenie nie jest udzielone, a w domyśle jest przeznaczone dla szpitala w Ostródzie, który ma sięgać po środki unijne i na udział własny, jeśli chodzi o emisję obligacji. Zabezpieczeniem do emisji obligacji miało być w części poręczenie, a w części hipoteka. Zarząd przychylił się do wniosku spółki i taki zapis został wprowadzony do uchwały budżetowej. Zarząd będzie decydował, czy poręczenie będzie realizowane czy nie, to jest tylko wpisana kwota, do której w przyszłości Zarząd mógłby udzielić tego poręczenia.

Radny Bogusław Fijas poparł złożone wcześniej wnioski inwestycyjne, ponieważ stwierdził, że jest to wyjątkowo sprzyjający okres na inwestycje, ceny są atrakcyjne i bardzo dobrze, że można jeszcze dodatkowo zainwestować środki na poprawę infrastruktury w powiecie. Te zmiany nie zwiększą deficytu, który i tak jest bardzo duży. Radny apelował o poparcie wniosku w sprawie wykreślenia poręczenia i stwierdził, że takie poręczenie powinno być w gestii Rady a nie Zarządu. To Rada powinna być przekonana do udzielenia takiego poręczenia. Udzielenie poręczenia rodzi pewne skutki i nie wiadomo, jak będzie wyglądała ekspozycja budżetu, czy będzie zwiększony deficyt, czy będzie rezygnacja z pewnych inwestycji. Na pewno wyraźnie zmienią się wskaźniki. Zdaniem radnego, jest to tak poważny temat, że Rada na etapie uchwalania budżetu nie powinna zgodzić się z takim zapisem. Stwierdził, że zapis dotyczący poręczenia powinien być z projektu budżetu na 2010 rok wykreślony.

Radca Prawny Marzenna Koziorowska odpowiedziała, że ustalenie kwoty poręczenia, to jest ustalenie górnej granicy, do której Zarząd może udzielić poręczenia. Udzielenie poręczenia należy tylko i wyłącznie do kompetencji Zarządu. Kompetencją Rady jest ustalenie górnego limitu. Tylko tak można mieścić się w kompetencjach, bo inaczej jeden organ będzie naruszał kompetencje drugiego.

Radny Cezary Pec zgodził się z tym, że Rada określa górną granicę kwoty, do jakiej Zarząd może udzielać poręczenia, jednak jego opory budzi fakt podejmowania takiej decyzji teraz. Powiedział, że wolałby podejmować taką decyzję pod konkretne poręczenie, wiedząc komu to poręczenie będzie udzielane, jaka jest kondycja tego podmiotu, na co ma być kredyt i czy są możliwości spłaty tego kredytu. Długo była dyskutowana kwestia poręczenia dużo mniejszej kwoty kredytu dla szpitala w Morągu, więc nic nie stoi na przeszkodzie, aby Rada po dyskusji i zapoznaniu się z odpowiednimi dokumentami, wyraziła zgodę na poręczenie. Powiedział, że jest przeciwny takiemu zapisowi i dołączył się do głosów o wykreślenie go z uchwały budżetowej. Radny stwierdził, że w załączniku Nr 3, oprócz tego co zauważył radny Wawrzyński, w podobny sposób rozpisana jest inwestycja pn. „Budowa pawilonu dydaktyczno-terapeutycznego w SOSW w Szymanowie”. Również przewidziane są środki na rok 2010, potem w 2011 roku nie ma żadnych nakładów finansowych i w roku 2012 kolejne 2 mln zł. Zapytał, czym to jest spowodowane, że inwestycja jest rozpoczynana i kończona po rocznym odpoczynku. Stwierdził, że ma to wpływ na projekcję długu powiatu. Takim sposobem, w 2012 roku robi się 10 547 000 zł wydatków inwestycyjnych, podczas gdy w 2011 roku wydatków tych jest 3 947 000 zł. Powiedział, że ma pewne wątpliwości do samego budżetu, do tego czy ten budżet jest dobrze poskładany, a dotyczy to strony dochodowej. Po raz kolejny, tak jak w roku 2008, 2009, zakładane są dochody z majątku. Wyraził obawę, że podobnie jak w poprzednich latach, tych dochodów w 2010 roku również nie da się zrealizować. W związku z tym, ten deficyt w wysokości 6 mln zł, może ulec znacznemu powiększeniu. Przypomniał, że proponowany deficyt w 2009 roku wynosił 2,3 mln zł, a skończył się 6 milionami. Następną wątpliwością, jaką wyraził radny, był podatek dochodowy od osób fizycznych. Przewidywane wykonanie na 2009 rok wynosi 8 624 000 zł, na 2010 rok planuje się 9 824 000 zł. Zdaniem radnego, jest to zbyt optymistyczne, ponieważ statystyki mówią, że poziom dochodów ludności spada, rośnie również bezrobocie. Kolejną wątpliwością radnego były źródła sfinansowania deficytu lub rozdysponowanie nadwyżki budżetowej w 2010. Powiedział, że brakuje mu w tym załączniku nr 8 jednej pozycji dotyczącej 10 000 zł w punkcie spłata pożyczek udzielonych. Pożyczka w tej kwocie została udzielona Stowarzyszeniu Rozwoju Wsi Kalnik. Nie jest zapisane, że te pieniądze w przyszłym roku wrócą do budżetu. Jeżeli miała być zwrócona do końca roku, to radny zapytał, czy te pieniądze zostały zwrócone. Powiedział, że planowane wykonanie w 2009 roku wskaźnika długu w stosunku do dochodów wynosi 29,47%. Założenie na 2010 rok wynosi 35,94%, czyli jest wzrost o około 6,5%, w kolejnych latach jest on wyższy niż 28%. Przy argumentacji podwyżki dla Starosty mówiło się: „utrzymanie zadłużenia powiatu na poziomie nie wyższym niż 28%” i to było jednym z powodów, dla których Starosta otrzymał tak wysoką podwyżkę. W związku z tym radny stwierdził, że boi się głosować za budżetem, bo Starosta będzie musiał zwrócić pieniądze.

Skarbnik Powiatu Bożena Szewczyk powiedziała, że jeśli chodzi o udział w PIT, to taki poziom wynika z decyzji Ministerstwa Finansów. Jest to kategoria dochodów

własnych, ale powiat dostaje ją łącznie przy decyzji subwencji, gdzie pokazuje się poziom, jaki dla powiatu będzie. Zawsze wpisywane było to, co Ministerstwo sugeruje. Te 9 mln zł wygląda dosyć realnie, ponieważ zgodnie z obecną uchwałą w sprawie zmian w budżecie jest poziom 8 923 000 zł, natomiast w styczniu przyjdą jeszcze dochody ok. 270 000 zł, więc poziom dochodów w PIT w 2009 roku wyniesie ok. 9,2 mln zł. W związku z tym, założona kwota nie jest wygórowana. Ceny nieruchomości do sprzedaży przedstawione w projekcie ustalane są przez biegłych. Zarząd planuje dalszy etap „koszarowca” prowadzić ze sprzedaży nieruchomości, ewentualnie pozyskując środki zewnętrzne. Na dzień dzisiejszy przygotowywane są wnioski do funduszy unijnych na zagospodarowanie terenu, a także na informatyzację całego obiektu, bo na to można pozyskać dofinansowanie. Dalszy etap będzie możliwy w zależności od realizacji sprzedaży nieruchomości. Dlatego na 2010 rok zaplanowano 2,5 mln zł opierając się na wycenach nieruchomości. Rozpoczęcie procedur przetargowych na dalsze prace będzie możliwe dopiero w drugiej połowie roku 2010, po uzyskaniu wiedzy dotyczącej sprzedaży nieruchomości, dlatego w roku 2011 nie zaplanowano żadnych środków. Radni mają prawo mieć obawy, Zarząd również je ma, jeśli chodzi o sprzedaż nieruchomości, bo np. budynek przy ul. Olsztyńskiej w Ostródzie nie został jeszcze sprzedany po dwóch przetargach. Przy inwestycji dotyczącej budowy pawilonu w SOSW w Szymanowie wkraść się błąd redakcyjny. W roku 2011 powinna być przewidziana kwota. Umowa ze Stowarzyszeniem Rozwoju Wsi Kalnik podpisana jest do końca roku. Na dzień sporządzania projektu Zarząd nie miał wiedzy, czy pożyczka będzie spłacona do końca roku. Jeśli będzie wniosek o przedłużenie terminu, to będzie to widoczne w sprawozdaniu, te środki wejdą do budżetu po stronie przychodów.

Radny Stanisław Brzozowski stwierdził, że z satysfakcją przyjmuje obietnice, iż zarówno w mieście Ostróda, która ma określony fundusz na sprzątanie ulic, tak samo będzie w Miłomłynie. Obecnie wszystkie ulice w Ostródzie są przejezdne, za to droga z Zalewa do Dębinki jest w ogóle nieprzejezdna. Dotyczy to również innych dróg powiatowych, więc jeśli Zarząd w tym i poprzednim roku przeznaczył większe środki na drogi powiatowe poza obrębem Ostródy, to zdaniem radnego, uczynił to uczciwie i sprawiedliwie. Stwierdził, że wniosek radnego mimo, że jest zasadny, to należałoby go odłożyć na następne lata, ponieważ prawdopodobnie są gorsze drogi powiatowe niż most w Ostródzie. Stwierdził, że radny Fijas popiera wszystkie wnioski inwestycyjne, ale popiera również wniosek radnej o zmniejszenie środków przeznaczonych na „koszarowiec”. Nie ma konsekwencji w wypowiedziach radnych, którzy mówiąc o zamrożonych środkach na „koszarowiec” w 2011 roku zapomnieli, że od 2003 roku nic nie robi się w tym budynku. Powiedział, że będzie głosował za odrzuceniem tych wniosków.

Radna Ewa Michałowska poparła wniosek radnej Głowackiej – Kutarby o dofinansowanie remontu izby przyjęć w szpitalu w Morażu i przypomniała o swoim wniosku składanym od początku kadencji o wsparcie szpitala w Morażu, jak również powiedziała, że co roku w budżecie powiatu zabezpieczona jest kwota na poręczenie kredytu dla szpitala w Morażu. Stwierdziła, że nie uważa aby wniosek radnej był złośliwy, jest jedynie troską o mieszkańców, którzy zamieszkują inną część Powiatu Ostródzkiego. Wyraziła nadzieję, że radni chociaż raz poprą wniosek o pomoc dla szpitala w Morażu.

Radna Elżbieta Głowacka-Kutarba powiedziała, że nieprawdą jest to, iż była za przebudową czy wprowadzeniem do budżetu inwestycji dotyczącej przebudowy „koszarowca”, a teraz jest przeciw. Poinformowała, że od początku nie popierała tego budżetu, ani na Zarządzie, ani na komisji i dalej zastanawia się co zrobić.

Radny Cezary Pec poparł wypowiedź radnej Michałowskiej i stwierdził, że nigdy kwota na poręczenie kredytu dla szpitala w Morażu, nie była wykorzystana. Szpital morąski jest wiarygodny, spłaca swoje zadłużenie i coroczne zapisywanie tej kwoty w budżecie powiatu jest tylko koniecznością. W związku z tym, że już kolejny rok powiat nie musiał uruchamiać tego poręczenia, zdaniem radnego, warto byłoby przeznaczyć pieniądze na szpital morąski. Powiedział, że droga do Dębinki jest może bardzo ważna i zachęcał radnego Brzozowskiego do złożenia wniosku o dofinansowanie jej remontu, jednak zdaniem radnego, trzeba zachować pewną gradację potrzeb. Drogą do Dębinki jeździ na pewno mniej osób niż jednym z trzech mostów w mieście powiatowym. Podczas poprzedniej kadencji jeden most, przy udziale środków unijnych, został wyremontowany, drugi most jest zamknięty dla ruchu pojazdów, trzeci most przed Urzędem Miasta ma obniżoną nośność, powinien zostać zamknięty i Ostróda zostaje z jednym przejezdnym mostem. Dodając do tego planowane roboty na drodze Nr 7 i może się okazać, że przez pewien okres jedynym przejazdem z południa na północ i odwrotnie, będzie ten most na ulicy Drwęckiej. W związku z tym, radny wnioskował o przeznaczenie środków na dokumentację mostu w ciągu ulicy Pułaskiego. Jeżeli nie będzie dokumentacji, to nie będzie możliwości wykonania remontu, nawet gdyby pojawiły się możliwości dofinansowania. Powiedział, że Starosta nie dotrzymuje słowa, ponieważ na piśmie obiecał, że inwestycja ujęta będzie w budżecie. Radny zapytał z czym związana jest obniżka kwoty w § 75011 urzędu wojewódzkie.

Skarbnik Bożena Szewczyk odpowiedziała, że w 2009 roku powiat otrzymał dodatkową dotację na uzupełnienie zapisów w księgach wieczystych. Zadanie to realizowane było w formie umów-zleceń. W tym rozdziale otrzymujemy dotację na prawo geodezyjne, prawo wodne i jest jeszcze 684 zł na zmiany ustawy kompetencyjnej. Do tej pory ta dotacja była dzielona w ten sposób, że z dotacji na prawo geodezyjne finansowany był etat melioranta i etat geodety. W tym roku nie bilansuje się Powiatowy Ośrodek Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej – zakład budżetowy. Ten zakład budżetowy otrzymał od nas dotację na prawo geodezyjne, które jest naszym zadaniem. To co zostawało z podziału na opłacenie geodety szło na PODGiK. W tym roku nie starczyło, ponieważ przychody z funduszu są mniejsze, dlatego Zarząd musiał udzielić większej dotacji dla Ośrodka. Cała dotacja, która była przewidziana na prawo geodezyjne poszła dla Ośrodka, a etat powiatowego geodety został sfinansowany środkami powiatu. To nie jest likwidacja etatu, tylko zmiana finansowania. Sprawa rozwiąże się w tym roku, ponieważ nastąpi likwidacja zakładu budżetowego, co wymusza ustawa o finansach publicznych.

Radny Bogusław Fijas odniósł się do wypowiedzi radnego Brzozowskiego i powiedział, że jeśli dzisiaj Rada przyjmie zgłoszone poprawki do budżetu, to temat „koszarowca” nie zostaje zdjęty, ponieważ zostanie jeszcze kwota 1,5 mln zł. Zdaniem radnego, jest to wystarczająca kwota, jeśli udałoby się pozyskać środki zewnętrzne. Jeśli te środki byłyby zdecydowanie większe, to nic nie stoi na przeszkodzie, żeby dokonywać zmian w budżecie, które dokonywane są praktycznie

na każdej sesji. Jeśli chodzi o drogę z Zalewa do Dębinki, to ta droga została zaorana w 2009 roku.

Radny Cezary Wawrzyński powiedział, że powiat przekazuje dotację na utrzymanie bieżące dróg powiatowych w Ostródzie, ale Rada Miejska, czyli podatnicy, dokłada na to utrzymanie ponad 1 mln zł. Miasto nie uchyla się od tego, ale ma jeszcze inne wydatki, które na rzecz miasta chciałyby przeznaczać. W projekcie budżetu powiatu na 2010 rok są dwie „schetynówki”: Szosa Elbląska w Ostródzie i Wirwajdy – Smykowo – Szyldak. W przypadku gminy miejskiej jest to normalne, że w połowie tę inwestycję finansuje Ministerstwo, a drugą połowę dzieli się po równo na powiat i miasto, po 25% całości inwestycji, czyli 528 000 zł. Radny stwierdził, że powinno tak być również w stosunku do innych samorządów, a tymczasem gmina na to zadanie przeznacza tylko 162 000 zł, a nie 670 000 zł. Powiedział, że gdyby stosowano taki przelicznik, jak w przypadku gminy miejskiej, to znalazłyby się pieniądze na drogę do Dębinki.

Radny Andrzej Waszczyszyn żałował, że takiej merytorycznej dyskusji nie było na posiedzeniach komisji przedsesyjnych, które radni opuszczali szybko i dochodziło do tego, że na niektórych komisjach nawet quorum nie było. Następnie radny złożył wniosek o zamknięcie dyskusji w tym temacie.

Przewodniczący zarządził głosowanie w sprawie wniosku radnego.

Podczas głosowania na sali obecnych było 21 radnych.

Rada, 15 głosami „za”, przy 3 głosach „przeciw” i 3 głosach „wstrzymujących się”, wyraziła zgodę na zamknięcie dyskusji.

Przewodniczący zamknął dyskusję i powiedział, że na każdej sesji Rada zmienia budżet, a tym bardziej w sytuacji budżetu państwa, kiedy co jakiś czas jesteśmy zaskakiwani informacjami dotyczącymi najczęściej obcinania dotacji, a nie zwiększania. Wielu samorządowców wie, że obecnie trzeba zaciągać kredyty i inwestować, ponieważ środki są do roku 2013. Trzeba mieć udział własny, czy to 15%, czy 50%, ale musi być. Wskaźnik zadłużenia w wysokości 35% jest bardzo bezpieczny, a wiele samorządów, szczególnie w dużych miastach, osiąga pięćdziesiąt procent zadłużenia, ponieważ te środki należy wykorzystać. Powiedział, że „koszarowiec” jest również inwestycją w Ostródzie i ma służyć mieszkańcom. Radni Rady Powiatu są z poszczególnych gmin, a każda gmina ma swoje „bolączki”. Przewodniczący opowiedział się za przyjęciem tego budżetu, co nie znaczy, że nie można w nim w międzyczasie wprowadzić znaczących korekt.

Następnie ogłosił przerwę w obradach.

Po przerwie przewodniczący wznowił obrady i udzielił głosu Staroście.

Starosta Włodzimierz Brodiuk stwierdził, że do wielu spraw zgłoszonych przez radnych, trzeba będzie powrócić, Zarząd musi się pochylić nad wieloma tematami. Żałował, że te sprawy nie zostały pokazane na posiedzeniach komisji. Zdaniem Starosty, wszystkie sprawy ważne dla powiatu, dla każdej z gmin, powinny być przedstawiane na posiedzeniach komisji. Zapewnił, że Zarząd do tych ważnych i mniej ważnych spraw powróci i zajmie się nimi.

Przewodniczący zarządził głosowanie w sprawie wniosków zgłoszonych przez radnych do budżetu powiatu na 2010 rok.

1. Wniosek radnego Grzegorza Sochy: przygotowanie dokumentacji na remont mostu w ciągu ulicy Pułaskiego w Ostródzie w kwocie 250 000 zł. Źródło finansowania – przesunięcie środków w tej samej kwocie z promocji.

W głosowaniu wzięło udział 22 radnych.

„Za” wnioskiem opowiedziało się 9 radnych, 10 radnych głosowało „przeciw”, 3 osoby „wstrzymały się” od głosu.

Przewodniczący stwierdził, że wniosek nie uzyskał akceptacji Rady.

2. Wniosek radnej Elżbiety Głowackiej-Kutarby: wykonanie nakładki na drodze Bramka-Tarda-Miłomłyn -Samborowo w kwocie 300 000 zł i dofinansowanie remontu izby przyjęć w szpitalu w Morażu w kwocie 400 000 zł. Źródło finansowania – przesunięcie kwoty w wysokości 700 000 zł ze środków przeznaczonych na remont „koszarowca”.

W głosowaniu wzięło udział 23 radnych.

„Za” wnioskiem opowiedziało się 9 radnych, 11 radnych głosowało „przeciw”, 3 radnych „wstrzymało się” od głosu.

Przewodniczący stwierdził, że wniosek nie uzyskał akceptacji Rady.

3. Wniosek radnego Stanisława Siwkowskiego: przeznaczenie kwoty w wysokości 112 158,60 zł na utrzymanie ulic powiatowych w Miłomłynie i przeznaczenie 88 000 zł na wykonanie remontu cząstkowego ulicy Twardej i Tartacznej w Miłomłynie. Źródło finansowania – ze środków przeznaczonych na remont „koszarowca”.

W głosowaniu wzięło udział 22 radnych.

„Za” wnioskiem głosowało 8 radnych, 10 osób głosowało „przeciw”, 4 radnych „wstrzymało się” od głosu.

Przewodniczący stwierdził, że wniosek nie uzyskał akceptacji Rady.

4. Wniosek radnego Jana Kacprzyka: wykonanie zatoki autobusowej w miejscowości Gierzwałd w kwocie 80 000 zł. Źródło finansowania – przesunięcie środków z rezerwy budżetowej.

W głosowaniu wzięło udział 23 radnych.

„Za” wnioskiem opowiedziało się 8 radnych, 11 radnych głosowało „przeciw”, 4 osoby „wstrzymały się” od głosu.

Przewodniczący stwierdził, że wniosek nie uzyskał akceptacji.

5. Wnioski radnego Cezarego Wawrzyńskiego:

- 1) wykreślenie w uchwale budżetowej ust 2 w § 12 w brzmieniu: „Określa się łączną kwotę poręczeń i gwarancji udzielonych w roku budżetowym 2010 w wysokości 5 000 000 zł”.

Radny Stanisław Brzozowski prosił o wyjaśnienie skutków wykreślenia tego zapisu.

Skarbnik Bożena Szewczyk odpowiedziała, że zapisanie w uchwale budżetowej dyspozycji dla Zarządu dotyczącej udzielania poręczenia do kwoty 5 mln zł. Skutkuje to tym, że jeżeli pojawi się taki wniosek, Zarząd będzie mógł do tej kwoty udzielić poręczenia. Jeżeli ten zapis będzie wykreślony z uchwały, to wówczas kiedy pojawi się taki wniosek, Zarząd będzie musiał przedstawić Radzie propozycję zmiany uchwały budżetowej w kwestii wprowadzenia tego zapisu.

Przewodniczący zarządził głosowanie w sprawie wniosku radnego Cezarego Wawrzyńskiego o wykreślenie w uchwale budżetowej w § 12 ust. 2.

W głosowaniu wzięło udział 23 radnych.

„Za” wnioskiem głosowało 11 radnych, 12 radnych głosowało „przeciw”.

Przewodniczący stwierdził, że wniosek nie uzyskał akceptacji Rady.

- 2) wykreślenie w uchwale budżetowej w § 5 pkt 4 w brzmieniu: „wyprzedzające finansowanie działań finansowanych ze środków pochodzących z budżetu Unii Europejskiej”.

W głosowaniu wzięło udział 22 radnych.

„Za” wnioskiem opowiedziało się 19 radnych, 3 radnych „wstrzymało się” od głosu.

Przewodniczący stwierdził, że wniosek uzyskał akceptację Rady.

Prosił radnych, aby przy tak istotnych głosowaniach, zgłoszony wniosek przekazać Przewodniczącemu na piśmie.

Następnie odczytał projekt uchwały.

Podczas głosowania na sali obecnych było 23 radnych.

Uchwała Nr XXXVI/177/2009 w sprawie uchwalenia budżetu Powiatu Ostródzkiego na 2010 rok, została podjęta 14 głosami „za”, przy 4 głosach „przeciw”, 5 głosach „wstrzymujących się” i stanowi załącznik nr 8 do protokołu.

Starosta Włodzimierz Brodiuk podziękował za uchwalenie budżetu Powiatu ostródzkiego na 2010 rok oraz za dyskusję, która w niektórych momentach była bardzo drażliwa.

Szóstym punktem porządku obrad było podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały określającej zadania z zakresu rehabilitacji zawodowej i społecznej, na realizację których przeznaczają się środki Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w 2009 roku.

Radna Wanda Łaszkowska, Przewodnicząca Komisji Budżetu i Gospodarki, poinformowała, że komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Radny Ryszard Bogucki, Przewodniczący Komisji Spraw Społecznych, Porządku Publicznego i Zdrowia poinformował, że na wspólnym posiedzeniu komisji: Rolnictwa, Środowiska i Geodezji, Oświaty, Kultury i Sportu oraz Spraw Społecznych, Porządku Publicznego i Zdrowia, projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie.

Dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie Tomasz Podsiadło powiedział, że na posiedzeniach komisji przedsesyjnych uprzedzał, że mogą jeszcze wystąpić drobne zmiany i takie zmiany się pojawiły. Następnie rozdał radnym aktualny załącznik do uchwały dotyczący wykazu zadań. Zmiany, w porównaniu do przedstawionych na posiedzeniach komisji, dotyczyły zmniejszenia o 3 364,02 zł w pozycji nr 12 – dofinansowanie sportu, kultury, rekreacji i turystyki osób niepełnosprawnych, a zwiększenia o tę kwotę w poz. 14 – dofinansowanie do likwidacji barier architektonicznych, urbanistycznych, komunikowaniu się i technicznych.

W związku z brakiem głosów w dyskusji, Przewodniczący odczytał projekt uchwały. W głosowaniu wzięło udział 23 radnych.

Uchwała Nr XXXVI/178/2009 w sprawie zmiany uchwały określającej zadania z zakresu rehabilitacji zawodowej i społecznej, na realizację których przeznaczają się środki Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w 2009 roku, została podjęta jednogłośnie i stanowi załącznik nr 9 do protokołu.

Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia opinii o projekcie uchwały Rady Gminy w Łukcie dotyczącej likwidacji Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej o nazwie „Gminny Ośrodek Zdrowia w Łukcie”, było następnym punktem porządku obrad.

Radna Wanda Łaszewska, Przewodnicząca Komisji Budżetu i Gospodarki, poinformowała, że komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Radny Ryszard Bogucki, Przewodniczący Komisji Spraw Społecznych, Porządku Publicznego i Zdrowia poinformował, że na wspólnym posiedzeniu komisji: Rolnictwa, Środowiska i Geodezji, Oświaty, Kultury i Sportu oraz Spraw Społecznych, Porządku Publicznego i Zdrowia, projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie.

W związku z brakiem głosów w dyskusji, przewodniczący odczytał projekt uchwały. W głosowaniu wzięło udział 22 radnych.

Uchwała Nr XXXVI/179/2009 w sprawie wyrażenia opinii o projekcie uchwały Rady Gminy w Łukcie dotyczącej likwidacji Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej o nazwie „Gminny Ośrodek Zdrowia w Łukcie”, została podjęta 21 głosami „za”, przy 1 głosie „wstrzymującym się” i stanowi załącznik nr 10 do protokołu.

Kolejnym punktem porządku obrad było sprawozdanie z działalności Zarządu Powiatu w okresie między sesjami i z realizacji uchwał Rady. Sprawozdanie stanowi załącznik nr 11 do protokołu. Pytań do sprawozdania nie zgłoszono.

Następnym punktem porządku obrad były interpelacje, zapytania i wnioski radnych.

Przewodniczący otworzył dyskusję w tym punkcie.

Starosta Włodzimierz Brodiuk powiedział, że został w dniu dzisiejszym wielokrotnie obrażony przez pana Cezarego Wawrzyńskiego. Stwierdził, że ma przed sobą dokumenty, które dotyczą rewitalizacji miasta Ostródy. Zarząd podjął próbę sięgnięcia po środki zewnętrzne z rewitalizacji i złożył projekt na renowację zabytkowego budynku Liceum Ogólnokształcącego w Ostródzie. Całkowita wartość projektu wynosi 6 531 000 zł. Projekt obejmował całkowity remont obiektu wraz z zagospodarowaniem terenu. Wniosek przeszedł pozytywną ocenę formalną i został przekazany do oceny merytorycznej. Jednak został odrzucony z powodu



niespełnienia wymogów listy sprawdzającej w zakresie spójności poprawności sporządzenia lokalnego programu rewitalizacji. Inaczej mówiąc, stwierdził Starosta, ktoś zapomniał przygotować pod nasz projekt, pod projekt każdej organizacji, która się zgłosi, czy samorządu, podstawy prawnej. § 4 zarządzenia Nr 118 z 2007 roku w sprawie powołania zespołu zadaniowego do spraw rewitalizacji mówi, że wykonanie zarządzenia powierza się Naczelnikowi Wydziału Organizacyjnego Urzędu Miasta w Ostródzie. Ten program nie został dobrze sporządzony. Starosta powiedział, że po otrzymaniu informacji z Zarządu Województwa dotyczącej negatywnej oceny projektu z powodu przygotowania lokalnego programu rewitalizacji niezgodnie z wytycznymi, poinformował o tym Radę Miejską i Burmistrza. Program rewitalizacji, gdzie można było sięgać po 80% dofinansowania, dotyczył obszaru Nr 2, czyli: ulice łączące się z ul. Sienkiewicza, Drwęcką, Kopernika, Czarnieckiego w stronę ul. Kościuszki łącznie, Pieniężnego wraz z zabudowaniami znajdującymi się przy tych ulicach, łącznie 38 hektarów. Na tym obszarze zlokalizowane są obiekty użyteczności publicznej o charakterze sportowym, obiekty zabytkowe, a także liczne punkty handlowo-usługowe. Po pieniądze rewitalizacyjne sięgnęło wiele gmin, a m.in. Morąg, który już podpisuje umowy, ale Ostródy nie ma na tej liście. Ogólna kwota przeznaczona na ten cel przez Zarząd Województwa wynosi 185 334 577 zł. „To jest ten lej – powiedział Starosta – ktoś go po prostu zatkał”.

Radna Wanda Łaszkowska zdziwiła się reakcją radnych z opozycji na słowa Starosty. Powiedziała, że radny Wawrzyński krytykuje pracę komisji Budżetu, ale przecież komisja to nie tylko przewodnicząca Wanda Łaszkowska, w jej skład wchodzi 11 osób i każdy z członków komisji, jeśli miał uwagi na temat projektu budżetu, mógł się wypowiedzieć. Stwierdziła, że po tym co powiedział Starosta, radny Wawrzyński nie ma czym się szczycić. Zamiast jeździć do Jeleniej Góry i szukać argumentów na podważenie strategii powiatu, która jest dokumentem ważnym i może służyć jako podstawa do składania wniosków o różne środki, powinien zająć się pracą zespołu odpowiedzialnego za przygotowanie programu rewitalizacji, którego był przewodniczącym, ponieważ pozbawił miasto oraz organizacje i instytucje, które w ramach programu rewitalizacji mogły ubiegać się o dofinansowanie, nawet do 80% wartości inwestycji.

Radny Andrzej Waszczyszyn stwierdził, że jeżeli miało miejsce to, o czym mówił Starosta, to radni z opozycji powinni się wstydzić, bo dyskutują a nie są „świętoszkami”. O tym może świadczyć fakt opuszczenia przez radnych sali na sesji w dniu 22 grudnia, przed rozpoczęciem spotkania opłatkowego, kiedy powinno nastąpić pojednanie. Radny wyraził również swoje niezadowolenie z powodu nieobecności wielu innych gości zaproszonych, a zwłaszcza szefów gmin. Powiedział, że nikt z radnych, którzy są mieszkańcami Ostródy i jednocześnie pracownikami Urzędu Miasta, nie zobowiązał się, żeby poinformować radnych o stanie zdrowia Burmistrza Jana Nosewicza. Następnie radny złożył noworoczne życzenia Burmistrzowi z życzeniami szybkiego powrotu do zdrowia.

Radna Elżbieta Głowacka-Kutarba była bardzo zdziwiona wynikiem głosowania nad wnioskiem dotyczącym wykonania nakładki na terenie gminy Morąg i remontu izby przyjęć w szpitalu morąskim. Powiedziała, że dziwi ją fakt, że pan Janusz Sobierajski i pani Ewa Szczurowska, radni z Morąga, nie poparli tego wniosku, a jeszcze do niedawna byli zbulwersowani tym, że tak mało się dzieje na terenie tej gminy. Zapytała, kto ma zabiegać o te inwestycje i kto ma je popierać, jeśli nie radni

z Morağa.

Radny Cezary Wawrzyński powiedział, że w sprawie programu rewitalizacji wszystko zostanie wyjaśnione na następnej sesji i okaże się, gdzie leży ewentualna wina, jeśli w ogóle jakiegokolwiek pieniądze zostały utracone. Powiedział, że został poproszony o otwarcie prac zespołu, w którym uczestniczyli pracownicy Starostwa, Urzędu Miasta i to zrobił. Wszelkie wyjaśnienia zostaną udzielone przez pracowników Biura Rozwoju Lokalnego, jeśli zostaną poproszeni na sesję.

Starosta Włodzimierz Brodiuk poinformował, że do tych prac została poproszona firma zewnętrzna, która otrzymała za to pieniądze. Następnie Starosta odczytał zarządzenie Burmistrza w sprawie powołania zespołu zadaniowego ds. rewitalizacji i przypomniał, że w § 4 Burmistrz powierzył panu Cezaremu Wawrzyńskiemu wykonanie tego zarządzenia.

Radna Ewa Michałowska powiedziała, że to nie jest miejsce na taką dyskusję, ponieważ pan Wawrzyński, czy należycie wykonuje swoje obowiązki, czy nie, to ma swojego przełożonego, który powinien go rozliczyć albo podziękować za dobrą pracę. Zdaniem radnej, dyskusja w tym temacie powinna się zakończyć.

Radny Cezary Pec powiedział, że wykonanie zarządzenia oznacza, że nadzór miał sprawować Naczelnik Wydziału organizacyjnego, co nie znaczy, że miał uczestniczyć w tych pracach i robić to za wszystkich. Stwierdził, że na sesji 24 listopada br. został wraz z innymi radnymi z opozycji bezpodstawnie zaatakowany przez rozpoczynającego kampanię wyborczą Starostę Brodiuka. „Sądząc po stylu i języku pełnym nienawiści, wystąpienie to było przygotowane przez arcykatolickiego, miłującego bliźnich, Wicestarostę Połoniewicza”. Powiedział, że nie będzie się odnosił do wszystkich bzdurnych zarzutów, ale nie sposób niektórych nie skomentować. W pierwszej kadencji Rady, kiedy w powiecie rządziła prawicowa koalicja, z radnymi pełniącymi również w obecnej kadencji eksponowane funkcje, sprzedano część budynku bursy szkolnej na mieszkania oraz budynki Centrum Kształcenia Ustawicznego dla Uniwersytetu. Następnie radny, przytoczył następujące zapisy z opracowania pn. „Dokonania Rady Powiatu w Ostródzie w 2003-2006”, czyli II kadencji Rady: „Oceniamy mijającą kadencję, jako okres wielu pozytywnych działań i sukcesów. Szczególnie możemy się pochwalić, iż jako jeden z nielicznych powiatów, pozyskaliśmy z różnych programów Unii Europejskiej duże dofinansowanie, które potrafiliśmy dobrze wykorzystać. Na przykład, pod względem pozyskiwania środków ze Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego, zdobywając 4 348 030 zł, uplasowaliśmy się na czwartym miejscu w województwie. Ogółem środki obce pozyskane przez powiat w okresie czterech lat wyniosły 16 174 000 zł.” Stwierdził, że to są trochę inne pieniądze niż w tej chwili można pozyskać, ponieważ tych programów, do których można było ubiegać się o środki, było mniej. Jeżeli chodzi o drogi, to radny przytoczył następujący fragment z w/w opracowania: „W latach 2003-2006 na inwestycje drogowe wydaliśmy z budżetu powiatu 15 489 880 zł, w czym pozyskanych funduszy unijnych i krajowych jest aż 5 658 672 zł. W kwocie tej znajdują się także środki wydane na bieżące utrzymanie dróg, których wysokość wyniosła 1 784 085 zł. Największe koszty inwestycji drogowych ponieśliśmy w roku 2005 – 6 443 371 zł, w tym dofinansowanie – 1 678 176 zł.” Radny wymienił jeszcze następujące inwestycje drogowe, które zostały wykonane w tych latach: modernizacja drogi Gierwałd-Kiersztanowo

w kwocie 1 396 815,50 zł, z czego 627 728,89 zł pochodziło z programu SAPARD, most nad rzeką Drwęcą w Ostródzie w kwocie 1 268 288 zł, z czego 749 954 zł pozyskano ze środków ZPORR, przebudowa drogi powiatowej Stare Jabłonki-Marńki w kwocie 1 214 504 zł, w tym dofinansowanie w wysokości 822 433 zł, przebudowa drogi Ostróda-Brzydowo i likwidacja osuwiska w Ornowie w kwocie 1 032 965 zł, w tym dofinansowanie w kwocie 604 739 zł. Na remonty i modernizacje bazy oświatowej w poprzedniej kadencji wydano 10 681 678 zł, z czego 5 457 013 zł, to środki pozyskane spoza sfery budżetu powiatu. Powiedział, że w konsekwencji, standard techniczny zaplecza szkolnictwa w powiecie uległ znacznej poprawie, a teraz zarzuca się poprzednim władzom, że dopiero teraz Starosta zrobił odwodnienie w szkole zawodowej. Przypomniał, że takie samo odwodnienie, a może i większe odwodnienie zostało przez poprzedni Zarząd wykonane w Liceum Ogólnokształcącym w Ostródzie, na co pozyskano 100 000 zł z Ministerstwa Kultury.

Wicestarosta Zbigniew Połoniewicz powiedział, że nie rozumie, co to znaczy „arcykatolicki”. Stwierdził, że widział radnego Peca w kościele, jak „podpierał filar” i pomyślał, że to jest tak: „Panu Bogu świeczkę w kościele, a diabłu ogarek pod pomnikiem uzbecji”. Powiedział, że Starosta pokazał problemy dotyczące rewitalizacji miasta tylko dlatego, że radni z opozycji zajmowali się w tym czasie zupełnie czym innym, zamiast wykonywać swoje obowiązki. Radni z opozycji zarzucają Staroście wykorzystywanie budżetu w kampanii wyborczej, a sami tę kampanię rozpoczęli już wiosną jeżdżąc do Jeleniej Góry.

Radny Bogusław Fijas powiedział, że bardzo szanuje tradycję, zwłaszcza tę dotyczącą dzielenia się opłatkiem, jest praktykującym katolikiem, ale nie jest „obłudnikiem”. Stwierdził, że nie toleruje kłamstwa, jak również ludzi „z nadmiarem jadu”. W poprzedniej kadencji nigdy nie było takich „wycieczek personalnych”. Opozycja ma prawo wyrażać swoje opinie o Zarządzie, o Staroście, ponieważ pełnią oni funkcje publiczne, dysponują pieniędzmi publicznymi i wyrażanie opinii jest obowiązkiem opozycji. Jeżeli poszczególne osoby są obrażone przez opozycję, to można składać wnioski do odpowiednich instytucji. Powiedział, że to właśnie ta koalicja wprowadziła tzw. wycieczki personalne, które są szczególnie lubiane przez radnego Waszczyszyna, radną Jara oraz radnego Połoniewicza. Zwrócił się do Wicestarosty i powiedział, że ludzie w Samborowie chętnie zobaczyliby i spotkali się z człowiekiem, który tak szkaluje ich radnego. Następnie zwrócił się do radnego Waszczyszyna i powiedział, że radny kłamał na sesji 24 listopada br. mówiąc: „Panowie, którzy stawiają zarzuty, zapomnieli, że to właśnie oni podpisali umowę z panią prezes B. na pewną kwotę odprawy w razie odejścia, która poskutkowała tym, że powiat stracił 265 tysięcy złotych.” Stwierdził, że radny dokładnie wie, że to jest kłamstwo oraz że w tej kwestii będzie żądał zadośćuczynienia i skieruje sprawę na odpowiednie tory. Radny odniósł się do wypowiedzi Starosty z 24 listopada br. i powiedział, że Starosta zarzucał w niej zaniedbanie Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Ostródzie, a w tym samym czasie powstała sala sportowa w Morażu o wartości ok. 4 mln zł. Zarzut, że zaniedbywane były obiekty oświatowe jest manipulacją i kłamstwem, bo tych obiektów jest kilkanaście. Jedną z pierwszych decyzji tej kadencji, jaka została podjęta w kwestii oświatowej, to była decyzja o wstrzymaniu budowy budynku dydaktycznego w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Szymanowie, kiedy poprzednicy wykonali salę gimnastyczną, jak również powstała sala do hipoterapii. Była wtedy możliwość dofinansowania w 50%. Starosta chwali się wspaniałą szkołą, ale w obecnym kształcie SOSW w Ostródzie

nie jest kompletny, ponieważ temu obiektowi potrzebne jest zaplecze sportowe. Jeśli chodzi o temat wykorzystania części bursy szkolnej na mieszkania, to mieszkają tam byli nauczyciele i, zdaniem radnego, była to wyjątkowa gospodarność, bo uwolniono tym samym pomieszczenia w innych obiektach oświatowych. Projekt pn. „Campus”, na który przeznaczono 700 tys. zł, nie został zrealizowany, bo nie udało się pozyskać środków z zewnątrz na tę inwestycję. Te wolne środki zostały przekazane na poprawę sytuacji finansowej szpitala. Takie hasło pn. „Campus” rozwiązujące problemy oświatowe w powiecie nie padło w wypowiedzi Starosty. Stwierdził, że następnym kłamstwem Starosty jest stwierdzenie, że oddane zostały za darmo obiekty Centrum Kształcenia Ustawicznego. Ten obiekt został sprzedany Uniwersytetowi Warmińsko-Mazurskiemu za kwotę 2 mln zł, ponieważ były duże problemy z realizacją inwestycji. Zarzuca się, że poprzednie władze spółki ciągle „wyciągały” ręce po pieniądze, a przecież 24 listopada br. powiat przeznaczył dotację na szpital ostródzki w kwocie 277 000 zł. Nie można oszukiwać opinii publicznej, że takie rzeczy nie mają obecnie miejsca. Te pożyczki, które spółka zaciągała, były zwracane powiatowi. Przypomniał następujące zdanie z wypowiedzi Starosty: „by sprzedać cały szpital np. za 250 000 zł, do czego o mało nie doszło w 2001 roku”. Radny stwierdził, że obiekty szpitalne w całości nie należą do spółki, są dalej własnością powiatu, więc jest to nieprawdą. Centrum Użyteczności Publicznej jest pomysłem poprzedników, ponieważ kupili ten obiekt, przygotowali jego aranżację, wykonali dokumentację, tylko brakowało środków na realizację. Nie można mówić, że poprzednicy nic w tym temacie nie zrobili, bo temat CUP pojawił się w poprzedniej kadencji. Stwierdził, że hasło: „Brodiuk musi odejść”, będzie najlepszym hasłem wyborczym 2010 roku.

Starosta Włodzimierz Brodiuk powiedział, że kampanię wyborczą rozpoczęli radni z opozycji, np. poprzez wręczenie łopatek żółto-niebieskich. Stwierdził, że o tym, czy zostanie radnym, czy kimkolwiek w samorządzie, zdecydują ludzie, nie radny Fijas, czy radny Wawrzyński. Starosta przypomniał temat zamiaru likwidacji Zespołu Szkół Rolniczych w Ostródzie, o czym na pewno nie zapomną mieszkańcy Ostródy. Powiedział, że radny Fijas odpowiada za budżet uchwalony w dniu dzisiejszym, jak również za poprzednie budżety, ponieważ był radnym również w poprzednich kadencjach. Stwierdził, że radni z opozycji nie docenili Starosty, jak również determinacji całej grupy do tego, żeby wreszcie było normalnie. Apelował do radnego, aby nie obrażał prezesa Ogórka, który jest wysokiej klasy fachowcem, niech już dalej mówi, że Starosta jest kłamcą. Powiedział, że czas było skończyć z pewnymi praktykami. Stabilizacja, którą mamy w szpitalu, daje szansę dla całego powiatu. Starosta przyznał rację radnemu Fijasowi, że obecna koalicja kontynuuje pracę poprzedników, ale nie do końca, i to właśnie Starosta pokazał w wypowiedzi 24 listopada br. Powiedział Radzie, jak nie powinno się robić tych rzeczy, które dotyczą dużych pieniędzy. W 2006-2007 roku szpital w ławie oddał sale operacyjne za ok. 6,5 mln zł, które zrealizował z udziałem środków zewnętrznych. Nasz powiat tego nie wykorzystał. Dzisiaj w naszym szpitalu realizowane są inwestycje na 4 mln zł, ponad 1 mln zł na nowy sprzęt. Kampanią wyborczą, stwierdził Starosta, jest nasza praca, a zweryfikują to wybory.

Radny Cezary Wawrzyński prosił o udzielenie głosu panu Rafałowi Włodarskiemu z Biura Rozwoju Lokalnego Urzędu Miejskiego w Ostródzie w sprawie programu rewitalizacji.

Przewodniczący odpowiedział, że w punkcie „sprawy różne” udzieli głosu panu Rafałowi Włodarskiemu.

Wicestarosta Zbigniew Połoniewicz żałował, że nie było radnego Fijasa na spotkaniu opłatkowym, bo w ramach wybaczenia kupił i chciał radnemu wręczyć upominek w postaci mikrofonu. Powiedział, że gdyby usłyszeli radnego jego wyborcy, to na pewno wyciągnęliby z tego odpowiednie wnioski. Stwierdził, że na pytanie, co radny zrobił dobrego dla powiatu, dla mieszkańców Samborowa, nie usłyszał odpowiedzi.

Radny Cezary Pec stwierdził, że można również zapytać, co radny Połoniewicz zrobił dla powiatu. Wyraził nadzieję, że rozstrzygną to wyborcy. Powiedział, że stał w kościele pod filarem, ponieważ, w odróżnieniu od Wicestarosty, nie afiszuje się ze swoją wiarą. Zdaniem radnego, dobrze zrobiła opozycja opuszczając salę przed spotkaniem opłatkowym, bo dzisiaj właśnie koalicja pokazała, jak chce pojednania. Powiedział, że nikt z radnych opozycyjnych nie ma upoważnienia, aby wypowiadać się na temat stanu zdrowia Burmistrza. Prywatnie radny wie jak się czuje Burmistrz, natomiast oficjalnie na spotkaniu opłatkowym Zastępca Burmistrza poinformował o stanie zdrowia Burmistrza. Jeśli chodzi o temat likwidacji Zespołu Szkół Rolniczych w Ostródzie, to radny stwierdził, że był zamiar racjonalizacji szkolnictwa w powiecie, tzn. miała być jedna szkoła o profilu ekonomicznym. Obecnie mamy ten profil w ZSR i ZSZ im. Petöfi, bo przedmioty rolnicze w ZSR są tylko w jednej klasie. Wtedy była jeszcze jedna dobrze wyposażona szkoła rolnicza w Dobrocinie. Był zamiar rezygnacji z utrzymania jednego budynku, natomiast całe klasy łącznie z nauczycielami miały być przeniesione do ZSZ im. Petöfi. W związku z dużym oporem, wycofano się z tego pomysłu, co nie znaczy, stwierdził radny, że szkoła rolnicza funkcjonuje, jak powinna. Nie zgodził się ze zdaniem Starosty, iż każdy radny odpowiedzialny jest za uchwalony budżet, ponieważ głosował przeciwko temu budżetowi. Powiedział, że wniosek o środki na rozbudowę szpitala również był składany, w tym czasie co ława, ale został odrzucony, podobnie jak teraz.

Radny Cezary Wawrzyński przypomniał, że Rada zajęła stanowisko w sprawie kontraktu na dializy w Ostródzie. Radny sądził, że odpowiedź z Narodowego Funduszu Zdrowia przysłała i zostanie odczytana, ale nie została odczytana. Następnie przedstawił odpowiedź na stanowisko Rady Miejskiej w Miłomłynie. Stwierdził, że z tego pisma wynika, iż przez trzy lata te usługi nie będą kontraktowane. To oznacza, stwierdził radny, że nikt nie potrafił zrobić odpowiedniego biznesplanu, a przede wszystkim mieć list intencyjny i jakieś zapewnienie finansowania, po prostu nikt nie uzgadniał tego z NFZ. Powiedział, że 27 października br. odbyło się wspólne posiedzenie Komisji Budżetu i Gospodarki oraz Komisji Spraw Społecznych, Porządku Publicznego i Zdrowia, na którym pan Ogórek przedstawił sytuację w szpitalu i co zostało osiągnięte do tej pory. Podsumowanie jest takie: żadnych pozyskanych środków, żadnych środków na karetki, urządzenia itd. Powodem takiego stanu są decyzje polityczne Zarządu Województwa. Zakup karetek został sfinansowany z kredytu komercyjnego. Umorzenie wkładu własnego nastąpiło na sesji w dniu 24 listopada br., chociaż stać spółkę było na zapłacenie podatku, premię dla prezesa i wynagrodzenie za usługi pana Karpa. Radny Waszczyszyn nie kwestionował, że powiat udzielił pożyczki szpitalowi. Pani Bilińska brała pożyczki, ale je spłacała, to taka jest różnica. Nie mówiła, że są duże zyski, tylko robiła remonty. W dniu dzisiejszym Rada pozwoliła na udzielenie poręczenia w wysokości 5 mln zł i hipoteki, czyli dokładnie to co chciała

pani Bilińska, kiedy biorąc kredyt prosiła o poręczenie. Gdyby była zgoda, funkcjonowałyby to już dwa lata. Obiecywano, że miały być karetki za pozyskane środki, sale operacyjne, centralna sterylizatornia i dializy. Miało być też centrum oparzeń, centrum transplantologii, pracownice hemodynamik, uniwersytecki oddział kliniczny i rozbudowany oddział zakaźny. Powiedział, że nikt nie chciał sprzedać szpitala za 250 000 zł, a wręcz odwrotnie, podwyższony był kapitał spółki. Teraz sprzedaje się majątek, który poprzednicy wypracowali albo o niego zadbali, jak np. Faltyjanki. Jeśli chodzi o ustalenie dyżurów w aptekach, to są dwie możliwości, dlaczego nie zostało to wcześniej zrobione: albo pan Sawicki nie dopilnował tego, bo wtedy odpowiadał za opiekę zdrowotną, albo ustawa nie jest znana, bo przedtem Zarząd ustalał te dyżury. Powtórzył, że Starosta kłamie i robił to wielokrotnie. Stwierdził, że poprzednicy oddłużyli szpital, dofinansowywali oświatę, bo państwo nie łożyło, a Starosta otrzymał wszystko „na tacy”.

Radny Fijas zapytał, czy Przewodniczący otrzymał w październiku pismo z Narodowego Funduszu Zdrowia w sprawie kontraktu na dializy. Takie stanowisko zajęła Rada Powiatu, jak również Miasto i Gmina Miłomłyn zajęła takie stanowisko.

Przewodniczący odpowiedział, że nie zna tego pisma.

Radny Bogusław Fijas powiedział, że treść pisma, to jest jedna sprawa, a druga to mechanizm funkcjonujący w Starostwie Powiatowym w Ostródzie. To czym się można pochwalić, radni otrzymując „na tacy”, prawie każda sesja rozpoczyna się od chwaleń się. Stwierdził, że chciałby, aby ta kwestia była wyjaśniona, bo nie po to Rada Powiatu zajęła stanowisko w kwestii, która jest bardzo ważna, to narobiliśmy ludziom nadziei, a trudne sprawy „zamiata się pod dywan”. Taka odpowiedź przyszła do Rady Miasta w Ostródzie, do Rady Miejskiej w Miłomłynie, a Rada Powiatu zajęła stanowisko i nie ma żadnej odpowiedzi.

Wobec braku zgłoszeń, Przewodniczący zamknął dyskusję w tym punkcie.

Ostatnim punktem porządku obrad były sprawy różne.

Pracownik Urzędu Miejskiego w Ostródzie Rafał Włodarski powiedział, że został poproszony o ustosunkowanie się do uwag Urzędu Marszałkowskiego, jeżeli chodzi o odrzucenie projektu złożonego przez Powiat Ostródzki w sprawie renowacji budynku Liceum Ogólnokształcącego w Ostródzie. Stwierdził, że Urząd nie zgadza się z tymi uwagami, ponieważ 6 października br. został złożony program rewitalizacji do Urzędu Marszałkowskiego do zaopiniowania i do tej pory nie wpłynęła żadna odpowiedź, tj. do Biura Rozwoju Lokalnego takie pismo nie trafiło. Problem polega na tym, że organem odpowiedzialnym za przygotowanie Lokalnego Programu Rewitalizacji jest Urząd Miejski w Ostródzie i wszelkie uwagi powinny trafić do Urzędu. Starostwo otrzymało uwagi dotyczące Lokalnego Programu Rewitalizacji na etapie oceny merytorycznej. Te uwagi, które są uwzględnione w piśmie, które Starosta przekazał pracownikowi Biura, zdecydowanie nie mają racji bytu. Powiedział, że kontaktował się z Urzędem Marszałkowskim, jak również z pracownikami Starostwa, z którymi Miasto współpracuje w zakresie programu rewitalizacji i dowiedział się, że protest nie został złożony, chociaż przysługuje Starostwu takie prawo. Taki protest powinien być złożony z wykazaniem, że uwagi

Urzędu Marszałkowskiego nie są zasadne, ponieważ Lokalny Program Rewitalizacji, zdaniem Urzędu Miejskiego, został przygotowany poprawnie. Powiedział, że na potrzeby składanych przyszłych wniosków, nie tylko przez Urząd Miejski, ale również przez inne podmioty, Lokalny Program Rewitalizacji będzie tak dostosowany, zaktualizowany, żeby Urząd Marszałkowski nie miał problemów z oceną. Stwierdził, że te uwagi Urzędu Marszałkowskiego są ocenione zbyt ogólnie. Kryteria do opracowania LPR były brane z rozporządzenia, według którego należało przygotować ten program.

Starosta Włodzimierz Brodiuk powiedział, że również rozmawiał z Urzędem Marszałkowskim, który jasno i wyraźnie napisał, jakie kryteria powinny być spełnione przez Urząd Miasta, podmiotu wiodącego temat przygotowania Lokalnego Programu Rewitalizacji. Według opinii członka Zarządu Województwa pani Bożeny Wrzeszcz-Zwady, program został przygotowany niezgodnie z wytycznymi, a w konsekwencji projekty sporządzone na jego podstawie, zostały odrzucone. Starosta powiedział, że trzeba poprawić projekt na etapie Urzędu Miasta. Stwierdził, że czeka na odpowiedź Urzędu Miasta.

Radny Cezary Wawrzyński powiedział, że Lokalny Program Rewitalizacji wysłano do zaopiniowania i Urząd Marszałkowski nie wniósł uwag. Został odrzucony wniosek Starostwa na renowację budynku Liceum Ogólnokształcącego. Starostwo nie wniosło odwołania, chociaż jest pouczenie, że takie odwołanie można wnieść.

Starosta złożył wszystkim radnymi ich rodzinom życzenia noworoczne, jak również od całego Zarządu i Rady, życzenia pomyślnego Nowego Roku 2010 wszystkim mieszkańcom Powiatu Ostródzkiego. Życzył również zdrowia Burmistrzowi Miasta Janowi Nosewiczowi.

W związku z brakiem zgłoszeń, Przewodniczący zamknął dyskusję w tym punkcie.

Wobec wyczerpania porządku obrad, Przewodniczący zamknął XXXVI Sesję Rady Powiatu w Ostródzie III kadencji.

Protokołowała  
Barbara Węglarz

Przewodniczący Rady Powiatu  
Bogdan Purzycki